

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 14go LIPCA ROKU 1807 we WTOREK.

Reszta Urządzenia Aktowego.

R O Z D Z I A Ł V.

O formalnościach tranzakcyi i skutkach uchybienia ich. — Ważność tranzakcyi wpływająca z formalności.

§. 71. Sądy powinny odtąd w działaniach dobrowolnego sądownictwa zachować formalności, w niniejszym urządzeniu przepisane, w niedostatkach zaś ich, formalności te, które prawa przepisują.

§. 72. Tranzakcyje i inne czynności za Rząd zezwólone, ważnemi są, skoro formalności jego zachowane były; (toż samo o Testamentach i tym podobnych iednostronnych czynach, których odwołanie prawami jest dozwolone, rozumie się, chyba że cofniętymi będą); te zaś, które po zmianie Rządu, aż do czasu ogłoszenia niniejszey ustawy zaszyły, ważnemi są, skoro formalność praw *Polkich* lub *Pruskich* jest zachowaną; ale to tylko względem formy, nie zaś materyi Praw; i w tej mierze objaśnia się §. 40 ustawy naszej króconego postępowania 24 Lutego r. b.

§. 73. względem Praw, podług których formalności na przyszłość zachowanemi być powinny, potwierdza się przepis §. 43 urządzenia króconego postępowania.

§. 74. Tranzakcyje, których przedmiot do hipoteki wciągnąć należy, nie mają przedzy prawa hipotecznego, póki w księdze hipoteczney zapisanemi nie zostają. Prawo zaś pierwszeństwa do wpisywania w hipotekę, stanowi się podług czasu, w którym tranzakcyje do Sądu hipotecznego podane zostały.

§. 75. Tranzakcyje w §. 3 wyłączone, nie są przedzy ważnemi, póki w przyzwoi-

tym sądzie realnym stwierdzonemi nie zostaną; gdy iednak w sądzie, lecz nieprzyzwoitym będą przyiętymi, mają ten skutek, że litrona zrzuciąca się powinna przeciwny litronie wszelkie koszty poniesione zwrócić, i szkody z zawodu wynikłe nadgrodzić, lub jeżeli *vadum* jest umowione, toż zapłacić.

§. 76. Tranzakcyje osobiste w §. 4 wyłączone, powinny być wrok i sześć niedziel w sądzie osobistym przyzwoitym oblatowane, gdyż inaczej, ani ważności nie mają, ani litrony do skargi żadney względem szkód ząd wynikających, lub innych pretensyi, przypuszczonemi być nie mogą.

§. 77. Umowy podług prawa piśmiennie mające być zawartymi, jeżeli tylko ułnie zawarte zostały, nie ważnemi będą; a skargi żadney o likodę lub inne pretensye ząd roszone, sąd przypuścić nie może.

§. 78. Skutki nareście z uchybienia formalności innych wynikające, są przepisane prawami w §. 72 i 73 nadmienionemi.

§. 79. Tranzakcyje zaś sądownie zawarte, jeżeli ich przedmiotem jest opłata pieniędzy, lub danie rzeczy (*res fungibiles*), mieć będą ten skutek, że z dekretów pierwszej instancyi o nie zachodzących, eksekucyi poszukiwać można, chociażby litrona appellacyą założyła.

Oblaty.

§. 80. Wciągnięcie do xiąg Aktowych przyzwoitych nazywa się oblatą, i ta różni się od dawniejszey oblaty przez hipotekę zastapioney, w tym, że do niey, podług niniejszych przepisow, należą czynności i tranzakcyje osobiste w §. 4 wyłączone, a z rzeczownych (*realnych*) tylko te, które do hipoteki nie mają być wpisane.

§. 81. Oblaty nakoniec nie mogą inaczej nastąpić, chyba że transakcyje sądownie przyjęte i potwierdzone będą.

ROZDZIAŁ VI.

O urządzeniu *Xiąg Aktowych i Archiwów.*

Xięgi.

§. 82. Przy każdym sądzie, w którym działania dobrowolnego sądownictwa przyjmowane będą, powinny być dwopakie xięgi oprawne; których co rok nowe tomy się ułożą.

§. 83. Jedna xięga będzie do tego służyć, aby w nią wciągać transakcyje, których potwierdzenie do sądu innego należy, oraz i takie, które podpadając wprowadzie pod sąd ten, potwierdzonemi nie zostaną, i nazywać się będzie *Xięgą Potoczną*; druga zaś nazywana *Xięgą Aktową*, w którą wciągać się będą transakcyje właściwie pod sąd ten podpadające, i to nie tylko te, które sąd sam potwierdza, ale i te, które w §. 69 i 70 są wyszczególnione, a osob pod Jurysdykcyą sądu tego stojących dotyczące się.

§. 84. Xięga potoczna będzie miała sześć rubryk, to jest: do zapisania numeru ciągłego, do zapisania daty transakcyi, do wpisania transakcyi samej, do zapisania sądu, do którego się transakcyja końcem potwierdzenia i oblaty przeszła, i do zapisania daty, pod którą jest przesłana. Pod dwie ostatnie rubryki, zapisują się przy transakcyjach niepotwierdzonych słowa te: *denegatur confirmatio*; nakoniec szósta rubryka do naznaczenia akt, w których się oryginał znajduje.

§. 85. Xięga Aktowa będzie miała pięć rubryk, to jest: do zapisania numeru ciągłego; do zapisania daty transakcyi; do wpisania całej transakcyi; do zapisania daty, kiedy jest potwierdzona; nakoniec do oznaczenia akt, w których się oryginał znajduje.

§. 86. Księgi te powinny być, przed rozpoczęciem w nie wpisu, przez Prezydującego na każdej stronie, liczbą ciągłą, własną ręką naznaczonemi (parafowanemi;) a nakoniec, z wyszczególnieniem liczby stron, podpisanemi.

§. 87. Księgi te będą pod osobnym zamknięciem, do którego klucz u Pisarza aktowego znajdować się będzie.

Seryarz.

§. 88. Pisarz aktowy będzie oprócz ksiąg utrzymywał seryarz transakcyi, podług alfabetycznego porządku, w trzech rubrykach,

to jest: w pierwszą zapisze imię stron transakcyi zawierających, podług porządku wspomnianego, w drugą, datę transakcyi i krótką treść ioy, a w trzecią, numer i stronę ksiąg, gdzie się transakcyja znajduje.

§. 89. Seryarz ten będzie otwarty dla każdego, któryby się chciał o istności transakcyi przeświadczyć; ksiąg zaś nie będzie wolno nikomu przeglądać, póki od Pisarza lub od Prezydującego sądu, zezwolenia nie uzyska.

§. 90. Względem urządzenia archiwum hipotecznego, i formy ksiąg hipotecznych, muszą przepisy ordynacyi hipotecznej.

Obowiązki Pisarza.

§. 91. Akta wszelkie działania dobrowolnego sądownictwa, księgi aktowe i archiwum będą pod szczególnym dozorem Pisarza aktowego, któremu do pomocy przydanym będzie asystent i posługacz.

§. 92. Pisarz aktowy powinien ciągle, nawet i pod czas przerwy letniej, tak przed południem, iako i po południu znajdować się w kancelaryi swojej.

§. 93. Nakoniec, odpowiedzialnym będzie za całość aktów i ksiąg; stosowną zatem, podług decyzji sądu, złoży kaucyą.

Akta.

§. 94. Oryginały transakcyi wozmą się do akt, podług przedmiotów transakcyi, wstawiać się i układać mających.

Obowiązki Archiwisty.

§. 95. Porządek akt i utrzymywanie ich w repozytoryach, należeć będzie do archiwisty, podług rozrządzenia Pisarza aktowego.

Dziennik.

§. 96. Archiwista nakoniec utrzymywać będzie dziennik, w którym czas zgłaszania się stron o przyjęcie transakcyi, niemniej treść ich zapisywać będzie, pod ciągłemi następującymi numerami.

ROZDZIAŁ VII.

O opłatach kosztów Kancellaryi i stemplowego papieru.

§. 97. Względem opłat kancelaryi, za przyjęcie, oblatowanie transakcyi, i za wyjęcie ekstraktu, niemniej względem opłaty stemplowego papieru, wyidzie później oddzielne urządzenie, tym czasem zaś będą sądom przepisy Rządu zeszłego, podług §. 40. Urządzenia króconego postępowania, za normę służyć.

Niniejszego wyroku naszego wykonanie i ogłoszenie, W. Dyrektorowi Sprawiedli-

wości polecamy. Działo się w *Warszawie*, na sefsyi, dnia 6go Czerwca, 187.

(L. S.) STANISŁAW MALACHOWSKI, Prezes.
Jan Łuszczowski, Sekr. General:

Zgodno z oryginałem:

Felix Lubieński, Dyrektor Spraw:

Siedmdziesiąty osmy bulletin Wielkiego wojska, wydany dnia 12go Czerwca w Heilsbergu. ()*

„Odbwały się układy o pokoy przez całą zimę. Zaproponowano *Francyi* powszechny kongres, na który wszystkie wojujące mocarstwa, wyiawszy tylko *Turcyę*, byłyby przypuszczone. Taka propozycja słusznie obruszyła Cesarza *Francuzów*. Po kilkomiiesięcznym porozumiewaniu się, zgodzono się, aby wszystkie bez wyjątku wojujące mocarstwa zeszły pełnomocników na kongres mający się odbywać w *Kopenhadze*. Dał Cesarz poznać, że gdy *Turcyę*, jako trzymającą z *Francyą*, jest przypuszczoną do układów, nie masz żadney nieprzyzwoitości, aby i *Anglia* wchodziła do nich wraz z *Rosyą*. Zapytali się na ow czas nieprzyjaciele, według jakich zasad kongres będzie czynił układy? Nie podawali oni żadnych, a chcieli, żeby ie Cesarz podał. Nie wahał się Cesarz oświadczyć, iż według iego zdania, zasadą układów powinna być równość i wzajemność między dwiema małsami wojującymi, i żeby obie wojujące małsy weszły wpolnie w systema nadgrad. Ta umiarkowana, iasna i niezwłoczna odpowiedź przekonała nieprzyjaciół pokoju o szczerę chęć Cesarza do zawarcia onegoż. Lękali się skutkow iego; i właśnie kiedy odpowiedziano, że nie masz już żadney przeszkody do rozpoczęcia kongresu, wojsko *Moskiewskie* wyruszyło z leż, i uderzyło na *Francuzkie*. Znowu więc krew przelana została; lecz przynajmniej *Francya* jest w tej mierze niewinna. Zawsze Cesarz przychylił się do oświadczeń układania się, i na żadną propozycyą nieomieszkał nigdy zaraz odpowiedzieć. Nie masz żadnego siła od przyjaciół wojny zastawionego, któregooby on nie chciał uprzatnąć. Kazali nieuważnie wziąć się wojsku *Moskiewskiemu* do oręża, gdy uyrzeli, że ich zamy-

śli spełzły, i te ich zbrodnicze przedsięwzięcia, które sprawiedliwość naganiała, wniwecz obróconemi zostały. Nowe klęski spadły na oręż *Moskiewski*, a nowe wawrzyny wnieśli znowu *Francuzki*. Nie lepiej nie dowodzi, że namiętność i interesu wcale obce dla *Rosyi* i *Prus* kierują gabinetem dwóch tych mocarstw, i prowadzą ich wojska na nowe klęski, przymuszając ie do nowych bitew, iako okoliczność, w której wojsko *Moskiewskie* nieprzyjacielskie kroki rozpoczyna, to jest, że ie rozpoczyna w 15 dni po poddaniu się *Gdańska*, i gdy działania iego są bez celu, tudzież, gdy nie idzie już o uwolnienie od obleżenia tego przedmurza, którego ważność usprawiedliwiłaby wszelkie usiłowania, i dla ocalenia którego, nie naganiałby żaden wojskowy szoczenia trzech walnych bitew. Uwagi te są wcale obcemi dla namiętności, które to, co się stało, zrzędzili. Przeszkadzać rozpoczęciu układów, i oddalać od siebie dwóch Monarchów, gotowych zbliżyć się ku sobie i porozumieć, taki to jest cel, który sobie zamierzono. Jakież będzie skutek tego postępku? gdzie jest podobieństwo, iż się uda pomyślnie? Wszystkie te zapytania są obojętne dla tych, którzy do wojny podniecili. Co ich obchodzi klęski wojska *Moskiewskiego* i *Pruskiego*? Gdy potrafią przedłużyć jeszcze nieszczęścia ciężące *Europę*, dopną celu swojego. Gdyby Cesarz miał tylko na celu chwałę swoją; gdyby tylko oglądał się na korzyść swoich działań wojennych, pewnoby rozpoczął był kampanię zaraz po wzięciu *Gdańska*; a przecież, lubo nie było ani rozeymu, ani zawieszenia broni, zajmował się tylko nadzieją, że przyjdzie do dalszego prowadzenia rozpoczętych układów.

Potyczka przy Spanden.

Dnia 5go wyruszyło wojsko *Moskiewskie*. Dywizye iego z prawego skrzydła uderzyły na przedmostowy szaniec przy *Spanden*, którego bronił Generał *Frere* z 27ym regimenterem lekkiej piechoty. Różne były usiłowania 12tu Regimentów *Moskiewskich* i *Pruskich*; siedm razy uderzały, i tyleż ie razy odparto. Nadszedł Xiążę *Ponte-Corvo* z swoim korpusem, ale nim go rozwinął, sam tylko 17ty Regiment przymusił nieprzyjaciół po siódmym uderzeniu na szaniec, do opuszczenia pola bitwy i do ustępowania; a tak dwie dywizye nadaremnie przez cały dzień atakowały ieden Regiment, który był wpra-

(*) *Lubośmy już dawniej treść tego bulletinu wypisali z Telegrafa, dla porządku atoli i lepszej dokładności historyczney winniśmy go umieścić.*

wdzie oszańcowany. — Zwiedzając Xiążę *Ponte Corvo* okopy w czasie ataku dla zapewnienia się o stanie baterji, został lekko rannym, i dla tego postrzalu musi się na 15ście dni od dowództwa oddalić. Miałśmy w tej rozprawie stracić, lecz nieprzyjaciół miał 1.200 ludzi zabitych, a bardzo wielu rannych.

Potyczka przy Lomitten.

Dwie dywizye *Moskalow* z pośrodku ich wojska uderzyły w tymże samym czasie na przedmościu szaniec przy *Lomitten*. Brygada Generała *Ferrey* z korpusu Marszałka *Soulta* broniła tego stanowiska. Regimenta lekkiej piechoty 46ty, 57my i 24ty odpierały nieprzyjaciela przez cały dzień. Całe fortyfikacye okryte zostały trupami *Moskiewskimi*, i General ich poległ. Utracił nieprzyjaciół w zabitych 1.100 ludzi, a 100 w rannych, i mnóstwo miał rannych. Nam zaś 200 ludzi częścią ubito, częścią rannych. — W tym samym czasie naczelny General *Moskiewski* z Wielkim Xięciem *Konstantynem*, gwardyą Imperatorską i trzema dywizjami uderzył na wszystkie razem stanowiska Marszałka *Ney*, to jest, przy *Altkirchen*, *Amt*, *Guttstadt* i *Volsdorf*, lecz wszędzie odparto *Moskalow*; gdy atoli spostrzegł Marszałek *Ney*, że miał przeciw sobie przeszło 40,000 wojska, poszedł za danymi sobie instrukcjami, i udał się z korpusem swoim do *Acken-dorfu*.

Potyczka przy Deppen.

Nazajutrz, dnia 6go, uderzył nieprzyjaciół na 6ty korpus stojący przy *Deppen* nad rzeką *Passargą*, lecz pobitym został. Obróty Marszałka *Ney* i nieustraszona odwaga, którą okazał i w swoich wpoit żołnierzy, tudzież okazano w tej okoliczności talenta przez Generała *Marchand* i innych Generalów, godne są iak największych pochwał. Według zeznania samegoż nieprzyjaciół utracił on 2000 w zabitych, a przeszło 3000 w rannych; my zaś 160 w zabitych, 200 w rannych i 250 w rannych. Tych zabrali koczacy zakradłszy się z samego początku walki w tył wojska. General *Roger* zostawszy postrzelonym i spłoszonym z konia, dostał się w niewolę, a Generalowi *Dutaillis* kula działała rękę urwała. — Dnia 8go przybył Cesarz do obozu Marszałka *Ney* przy *Deppen*, i wydał zaraz potrzebne rozkazy. Korpus 4ty pociągnął ku *Volsdorf*, gdzie spotkawszy dywizyą *Kamińskiego*, Generała *Moskiewskie-*

go, dążącego do głównego wojska swojego, ubił mu i ranił około 500, a wziął w niewolę 150 ludzi, i zajął wieczorem stanowisko przy *Altkirchen*.

Rozprawy dnia 9go i 10go.

Dnia 9go ruszył Cesarz ku *Guttstadt* z korpusami Marszałków *Ney*, *Davoust* i *Lannes*, z gwardyą swoją i jazdą odwodową. Część tylnej straży nieprzyjacielskiej złożona z 10,000 jazdy i 15,000 piechoty, stanęła koło *Glottau*, i chciała bronić przeprawy. Po bardzo mądrych obrótach, wyrugował ją W. Xiążę *Bergski* z wszystkich stanowisk. Brygady lekkiej jazdy z pod dowództwa Generalów *Pajol*, *Bruyeres* i *Durosnel*, tudzież dywizya ciężkiej jazdy Generała *Nansouty*, tryumfowały z wszystkich usiłowań nieprzyjacielskich. Wieczorem o 8 godzinie weszliśmy mocą do *Guttstadt*. Tysiąc jeńców, opanowanie wszystkich stanowisk aż do *Guttstadt*, i rozproszenie nieprzyjacielskiej piechoty, były owocem dnia tego. Najbardziej zaś ucierpiały konne regimenty z gwardyi *Moskiewskiej*. — Dnia 10go pociągało wojsko nasze ku *Heilsbergowi*, i rozmaite obozy nieprzyjacielskie zdobyło. O ćwierć mili po za temi obozami wyrzeliśmy tylną straż nieprzyjacielską, mającą około 18.000 jazdy i kilka szeregów piechoty. Uderzyli na nią kirysierowie Generała *Espagne*, dywizya dragonów *Latour Moubourga* i brygady lekkiej piechoty, i znacznie się posunęły na przód. O drugiej godzinie, korpus Marszałka *Soulta* stanął w sztyku; z tego dwie dywizye poszły w lewą dla opanowania końca lasu, którego opanowanie bardzo było potrzebne, ażeby można było wspierać lewe skrzydło jazdy. Całe wojsko *Moskiewskie* było na ów czas w około *Heilsberga*. Kilka dywizyi *Moskiewskich* poszło w rozsypkę, a o gtey wieczorem stanęli nasi pod okopami nieprzyjacielskimi. Fizylierowie z gwardyi Cesarzkiej pod sprawą Generała *Savary*, ruszyli na dopomaganie dywizyi Generała *St Hilaire*, i cudów dokazywali. Dywizya Generała *Verdier* z korpusu odwodowej piechoty Marszałka *Lannes* przedarła się za nieprzyjaciela w zamiarze przecięcia mu drogi od *Lansberga*, i dokazała swojego. Taki był zapał wojska, iż kilka tylko kompanii lekkiej piechoty napalutowały *Moskiewskie* łańce. Niektórzy z tych mężnych znaleźli śmierć w rowach redutowych i pod palisadami.

Dzień 11 Czerwca przepędził Cesarz na polu bitwy, gdzie postawił korpusy wojska i dywizye w celu stoczenia walnej bitwy, któraby była stanowiącą, i mogła wojnę ukończyć. Zgromadziło się także całe wojsko *Moskiewskie*, mające wszystkie swoje magazyny w *Heilsbergu*, i stanęło w wybornym miejscu, bardzo mocnym z natury, a umocnionym jeszcze od *Moskalow* czteromiesięczną robotą. O 4tej z południa rozkazał Cesarz Marszałkowi *Davoust* odmienić przód na końcu iego prawego skrzydła, a lewemu postąpić; to poruszenie zaprowadziło go na dół rzeki *Alli*, i przecięło zupełnie drogę ku *Eylau*. Każdy korpus wojska miał sobie wyznaczone stanowisko, i wszystkie nadeszły, oprócz korpusu iego, czyniącego różne obroty ponad dolną *Passargą*. Tak więc *Moskale*, którzy rozpoczęli pierwsi nieprzyjacielskie kroki, zostali iak zamknięci w swoich okopach, i wydano im bitwę w miejscu od nich samych obranym. Rozumieliśmy długo, że dnia 11go uderzą; z tym wszystkim, kiedy wojsko *Francuzkie* gotowało się do walki, oni szykowali się w kolumny w obwodzie swoich okopów zapchanych działami. Ale czyli to ich okopy nie zdawały się im dosyć mocnymi przeciw czynionym w ich oczach przygotowaniom, czyli też zraziłi się natarczywością wojska *Francuzkiego*, iaką dnia 10go okazało, zaczęli o 10 w nocy przechodzić na prawy brzeg *Alli*, odflaniając cały kraj na lewym, i zostawiając zwycięzcy swoich rannych, magazyny i okopy, będące owocem tak długiej i przykrey roboty.

Dnia 12go równo z świtem, poruszyły się wszystkie korpusy, i w różne obrotowały się strony. — Domy w *Heilsbergu* i po wsiach przyległych zawałone były rannymi *Moskalami*. Skutkiem tych kilkodziennych rozpraw od 6go do 12go było, że *Moskale* około 30,000 zdalnych do boju pozbawili się, żeśmy im zabrali do 4,000 ludzi, 7 chorągwi i 9 dział. Według powieści chłopów i jeńców, kilku znaczniejszych Generałów *Moskiewskich* poległo lub rannymi zostało. Nasza strata w zabitych 700, w rannych 2,200 a w jeńcach 300 ludzi wynosi. Generał *Espagne* dostał postrzał. Generałowi *Roussel*, naczelnikowi sztabu gwardyi, będącemu przy fizylierach, kula armatna głowę urwała. Był to bardzo dobry i zacny officer. Pod Wielkim Xięciem *Bergshim* dwa konie ubito.

Panu *Segur*, iednemu z adjutantow iego, urwała kula rękę. Pan *Lameth*, Adjutant Marszałka *Soulta*, ranę odniósł. Pan *Lagrange* Pułkownik regimentu 7go szwadronow konnych ugodzony został kulą. W szczególnych raportach, które sztab główny ułożył, wymienione będą czyny męstwa, któremi się wielka liczba officerow i żołnierzy chwaliła, tudzież nazwiska rannych dnia 10 Czerwca. — W magazynach *Heilsbergskich* zostaliśmy kilka tysięcy cennarow mąki i wiele rozmaitego gatunku zapasow. Niemoc wojska *Moskiewskiego*, wykazana wzięciem przez nas *Gdańsk*a, wykazała się jeszcze bardziej opuszczeniem obozu *Heilsbergskiego*, i cofaniem się, a wykaże się w świetniejszym jeszcze sposobie, iezli *Moskale* odważą się zaczekać gdzie na *Francuzow*; ale w tak ogromnych wojskach, na których rozstawienie 24 godzin czasu potrzeba, mogą tylko cząstkowe walki zachodzić, iezli iedno z nich nie będzie miało ochoty do zakończenia męźnie sporu walną bitwą. — Zdać się, że Imperator *Alexander* odjechał od wojska swojego (za *Niemnem*) na kilka dni przed rozpoczęciem nieprzyjacielskich krokow. Niektórzy utrzymują, że go fakcya *Angielska* odwabiła od niego, ażeby nie patrzył na nieszczęścia, iakie wojna sprawuje, i na klęski wojska swojego, od tych nawet przewidziane, którzy go do rozpoczęcia kampanii podbechtali. Lękało się, aby tak smutne widowisko nieprzyjaciela ma rzetelnych interesow kraju iego, i nieprzywiodło go do usłuchania rady ludzi rozsądnych, a tym samym do odrzucenia szkodliwego wpływu, iakim go przekupstwo *Angielskie* otacza.

z Poznania dnia 6 Lipca.

Wczoraj i dziś prowadzono do *Francyi* przez nasze miało 2,000 jeńców *Moskiewskich*.

Mate oddziały wojsk *Francuzkich* udały się do swych regimentow przy Wielkim wojsku. Wyszło stąd także nad brzegi *Niemna* kilka kompanii nowozaciągniętych żołnierzy *Polskich*.

z Berlina dnia 7 Lipca.

Pismo tutejsze *Telegraf*, umieściło następujące artykuły:

Wypis listu z Tyłży pod dniem 29 Czerwca: — „Dnia 27 Czerwca, rozkazał Cesarz, ażeby Gwardya iego piesza odprawiła popis z ogniem w przytomności Imperatora *Alexandra*; poczym obydwaj Monarchowie

iedli z sobą obiad. Gdy Król *Pruski* był dnia 28 w towarzystwie Marszałka *Bessieres*, Wielkiego Marszałka Pałacowego, Wielkiego Koniuszego, kilku officerów sztabowych i oddziału jazdy, końcem odwiedzania Cesarza NAPOLEONA, zlecił wspomniany Monarcha na dół, i przyjmował go u drawii. Król miał prosty mundur. O godzinie 4 po południu odwiedził nawzajem Cesarz Króla, prosił go, ażeby siadł na konia, pojechał wraz z nim do Imperatora *Rosyjskiego* i Wielkiego Xiążęcia *Konstantyna*, i wraz z nimi udał się na popis korpusu Marszałka *Davoust*. Wszystkie te znakomite osoby były potem na obiedzie u Cesarza NAPOLEONA, i wstawszy od stołu zabawiły jeszcze kwadrans; odprowadził je Cesarz aż do bramy. Wszyscy poszli piechotą do mieszkania Króla *Pruskiego*. Później nieco, udał się Imperator *Rosyjski* z Wielkim Xiążęciem *Konstantynem* do Cesarza, u którego do w pół do 11 bawił. — Cesarz NAPOLEON przyjął dnia wczorajszego Generała *Benningsena*. — Xiążę *Kurakin*, wyznaczony do układania się z Xiążęciem *Benewentu*, przybył tu także dnia wczorajszego.

— z *Tylży* dnia 1 *Lipca*. — „Coraz bardziej powiększa się dobra harmonia trzech Monarchów bawiących w *Tylży*. — General *Kalkreuth* odebrał od Króla *Pruskiego* zlecenie, ażeby się układał o pokoy. — Gwardya Cesarzka *Francuzka* dała dnia wczorajszego ucztę dla Gwardyi *Rosyjskiej* i *Pruskiej*. Wszystkie trzy odmieniły mundury na chwilę, i widziano żołnierzy chodzących po wszystkich ulicach miasta z największym ukontentowaniem, lecz bez naruszenia porządku. Wspomnieni żołnierze byli przez połowę po *Rosyjsku* lub *Prusku*, a przez połowę po *Francuzku* ubrani.“

Czytamy w tymże *Telegrafie* następujące uwagi: — „Można sobie wcześniej wystawić smutek *Angielskich* Radzów stanu, gdy się dowiedzą o zgodzie obydwóch Cesarzów. Przegrane bitwy nie kosztują ich wcale krwi; pokoy nawet w zwyczajnym sposobie zawarty, czyniłby im iską pociechę, gdyby się dał zerwać. Lecz że obydwaj Monarchowie codziennie z sobą rozmawiają, i łami główne przedmioty ułatwiaią; że wzajemny sobie okazują szacunek, i swoje projekta nawzajem kombinują, to ich nieochybnie o apoplexyę przyprowadzi; takowy bowiem pokoy nie tylko jest dziełem polityki, lecz po-

chodząco z przekonania, będzie nierównie trwalszym. Jakże będą ubolewali nad zawarciem pokoju, którego odwiec przez swoje intrygi nie mieli czasu. Daleko lepiej działa się pod czas pokoju *Wesifalskiego*, kiedy nad samym tylko porządkiem w zasiadaniu Posłów dwa lata strawiono, i jeszczeby się dłużej zapewne w tej mierze układano, gdyby na tę szczęśliwą myśl nie trafiło, że kazano postawić okragły stół w okragłej sali, i zrobić osobne drzwi dla każdego Posła, tak dalece, iż wszyscy razem mogli wejść i usieść. Wiemy z dzieiow, iż Papież podzegał *Fryderyka Pięknego, Austriackiego*, przeciwko *Ludwikowi Bawarskiemu*, aby go wstrzymał od pokonania uniwersalney Monarchii Duchowney, i że zemdlął, gdy się dowiedział, iż ci Xiążęta nie tylko pokoy z sobą zawarli, ale nawet tak się poprzyjaźnili, że w jednym łóżku sypiali i z jednego kielicha pili. Lubo Ministrowie *Angielscy* nie są Papieżami, porydą jednak podobno za przykładem owego Papieża, gdy odbiorą wiadomość o szczególnych wypadkach w *Tylży*, lub gdy przypuszczą podobieństwo, że *Moskale* połączeni z *Turkami* mogą wypędzić *Anglikow* z morza śródziemnego lub wraz z *Persami* wejść do *Indyi Wschodnich*!“

Tenże *Telegraf* zawiera w sobie następujący artykuł o *Anglii*: — „Zaden jeszcze gabinet nie miał podobno nigdy tyle przeciwności i trudności do pokonania, ile terazniejszy *Angielski*. Gdy jeszcze ieli nieiało w kolebce, w pierwszych chwilach politycznego jego bytu, nadchodzi burza z północy, która mu straszną klęską zagraża. Ta burza ieli zawieszona broni. Ktoż potrafi odmalować trwogę, iakiey Ministrowie *Angielscy*, dowiedziawszy się o tym wielkim wypadku, doznają? Może w tej chwili, gdy to piszemy, okropna wiadomość o zbliżeniu się wojniących Mocarstw nadeszła już do *Londynu*. Może już Ministrowie *Angielscy* ronili skrycie łzy nad wypadkiem, który ludzkość pociesza. Zadney podobno wiadomości nie mogli Agenci *Angielscy* na lądzie przesłać niezadowolniewy Ministrom w *St James*. Jakiż wstęp dla nowych Ministrow w Parlamencie tylu milionami zakupionym? Parlament ten, który miał nowe plany zniszczenia stałego lądu pod niebiosą wynosić, musi teraz od tworców tychże planów dowiedzieć się o warunkach rozejmu między *Francyą, Rosyą i Prussami*. Tak mści się wielki, mą-

dry i przyjaciel ludzkości; tak mści się NAPOLEON na nieprzyjaciółach swoich. Gdy *Anglicy* marnują bezlumiennie krwawy pot robowczego obywatela i łarb narodowy końcem przelewania krwi, tym czasem podaje NAPOLEON rękę do pokoju, i nakazuje spokojność orężowi śmierć roznoszącemu. Pan *Canning* będzie mógł teraz wcale po *Angielsku* naradzać się względem losu *Anglii* z t. b.ą famym, kolegami swoimi i wlpółziomkami. Ludzie dobrze myślący w *Anglii*, równie iak cały łąd, złorzeczyć będą dotychczasowym krokom Ministrów *Angielskich*, którzy doznają dręczącego upokorzenia, iż zakupili Parlament, który będzie musiał odkryć słab.ś i pomyłki dobrodziejów swoich. Powstanie opozycya, która sobie nie da zamknąć gęby przekupstwem, gdyż ma po łobie prawdę, ocalenie narodu i najsłwiejsze obowiązki ludzkości."

Król Jmć *Pruski* posłał officera od wołka swojego do dowodzców w twierdżach *Grudziądzu* i *Kolbergu* z wiadomością o zawartym zawieszeniu broni i zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich. Jakoż kroki nieprzyjacielskie ustały.

Król *Pruski* ma w *Tylży* batalion Gwardyi swojej. Cesarz NAPOLEON, Imperator *Rosyjski* i Król *Pruski* miewają tam często z sobą rozmowy.

Dnia 5go b. m. strzelano z dział w *Szczecinie*, *Kistrynie* i *Spandau*, tak z powodu zwycięstwa odniesionego pod *Friedland*, iako też zawarcia rozejmu.

Onegdajsza poczta przywiozła nowe listy z *Bilbao*, które potwierdzają wiadomość o odzyskaniu *Monte-Video* przez *Hiszpanów*.

z Magdeburga dnia 30 Czerwca.

W przeszły piątek nadszedł tu batalion 5go regimentu pieszego *Francuzkiego*, złożony z 1,000 ludzi, i nazajutrz na 140 podwodach udał się w dalszą drogę do wielkiego wołka. Podobnież udał się w tąż samę drogę drugi batalion wspomnianego regimentu, który tu przybył w łobotę.

Dnia wczorayszego przybyły tu rozmaite małe oddziały piechoty *Francuzkiej*, i gwardya piesza Wielkiego Xiążęcia *Badeńskiego*, tudzież dwa szwadrony lejbhuzarów *Badeńskich*; wszystkie te oddziały poszły dnia dzisiejszego do wielkiego wołka.

z Kopenhagi dnia 30 Czerwca.

Dnia wczorayszego przybyły w okolice

Helsingör dwa okręty przewozowe *Angielskie*, należące do wyprawy; na iednym z nich było 24 huzarów z legii *Niemieckiej* i kilku officerów, a na drugim, znajdowały się konie. Płynię za niemi ieszcze 53 okrętów, które wszystkie są przeznaczone do *Stralsundu*.

z Hagi dnia 30 Czerwca.

Oddział wołka Królewskiego, który niedawno przybył na granicę przy *Coerverden*, odebrał dnia 25go b. m. rozkaz, ażeby powrócił do *Niemiec*, dokąd udał się tegoż samego dnia. Inne oddziały wołka, które ciągnęły do *Hollandyi*, odebrały przeciwny rozkaz.

z Paryża dnia 27 Czerwca.

Dnia 24 o 5tej po południu przybył Xiążę *Borghese* do pałacu *St Cloud*, i przywiozł od Cesarza Cesarzowej wiadomość o zwycięstwie odniesionym dnia 14 tego miesiąca pod *Friedland* przez wielkie wołko, któremu sam Cesarz osobiście przywozdił. (Tu kładzie Monitor krótki opis tego zwycięstwa, co do słowa taki, iakiśmy mieli tu w *Warszawie* przez nayspierwszego gońca).

Z powodu tey wielkiej nowiny, huczały dnia tego działa w tuteyszej stolicy.

Dziennik zwany *Paryzki* umieścił pod datą z *Lipśka* taki artykuł: — „Odebraliśmy (w *Lipśku*) kilka numerów gazety pod tytułem: Dodatki do gazety *Freymüthige PP. Kotzebue* i *Merkel*. Dwa ci pisarze, oddaliwszy się (co bardzo rołtropnie uczynili) z teatru wojennego do *Rygi*, nieprzełatają okazywać wściekłości w zapalaniu do wojny i zniszczenia. Między innemi, oblężenie *Gdańśka* dało im materją do zawalenia nim dwóch kartłwoiego pisma. Przytoczymy tu następujący wyiątek: Jakże! toż wy niedołężni a dumni synowie *Gaulow* spodziewacie się wdrapać na mury niedobytego *Gdańśka*! Jeżli Grecy 10 lat pod murami *Troi* bawili, tym bardziey wy siedzieć będziecie 10 lat pod murami tey twierdzy, której broni niepokonany *Molkał*. Już gadziny w iej rowach oczekują na wasze ciała ubite piorunem. &c. Wyroczenie te wydał Pan *Kotzebue* dnia 23 Maja, a dnia 24go *Gdańśk* kapitulował."

Tenże dziennik z powodu wielkiego zwycięstwa pod *Friedland* taką czyni uwagę: nazwilko *Friedland*, które się wymawia *Fridland* opuszczając e, znaczy krój pokoju. Można ztąd wróżyć, że to zwycięstwo pokój przyniesie. (*Wywróżył.*)

List z *Konstantynopola* pod dniem 24tym Maja (a zatem przed zaszła rewolucyą w tey *Stolicy Otomańskiej*) donosi, że goniec wyflany od Cesarza *Francuzow* do Generała *Sebastiani* przywiózł mu wielki krzyż legii honorowej na znak ukontentowania Monarchy za dzielne postępowanie tego Generała w krytycznym stanie *Stolicy Otomańskiej*. Ozdobę tego orderu włożył na niego sam Sultan *Selim* dnia 16 t. m. a to stosownie do życzenia Cesarza *NAPOLEONA*, i przy tey okoliczności zaszczycił orderem *Półkrzyżca* kilkusetu officerow *Francuzkich*. — Dnia 25go miał wsiąść Generał *Sebastiani* z Polsem *Hiszpańskim* na fregatę *Turecką* dla obeyrzenia robot nad kanałem *Dardanelskim*.

z *Neapolu* dnia 10 Czerwca.

Olebraliśmy następujące nowiny o wypadkach w *Kalabrii*.

»Xiąże *Philippsthal* umknął w 50 koni, w co wchodzi officerowie, żołnierze i służący jego. Oddział jazdy *Francuzkiej* wysłany ku *Seminara* dla przecięcia mu ucieczki, przybył tam kwadransem później. Dwutyśiące z korpusu jego wzięte w niewolę, wysłano z *Monteleone* do *Neapolu*; cały zaś korpus składał się z 4,000 piechoty i 500 strzelcow konnych, oprócz lotrow. Generał *Francuzki* wszedł do *Reggio*, gdzie Generał *Philippsthal* wsiadł na okrętek 10 minutami pierwej; ubiegł zaś bez wytchnienia uciekając 60 mil *Włoskich*, i bardzo był zmęczony. W czasie bitwy dnia 28go Maja flotylla z 15 okrętek złożona, i mająca na sobie lotrow, pod dowództwem Kanclerza, a która dnia 22go zwinęła do *Gioja*, zagrożona miała *Tropea* i *Pizzo*, tudzież zatokę *St. Eufemio*, gdzie wysiedli agenci dla poduszczenia okolicznego kraju do buntu, i pokazali się tegoż dnia przed *Amantea*, lecz gwardya narodowa wsparta od załogi, część ich wyrzuciła, a resztę do ucieczki przymusiła. — Można tę wyprawę uważać za ostatnie wysilenie się zaślepionego dworu galewem, który przecież powinienby się przekonać, że ani jego wojsko, ani jego lotrzy nie zdołają podbić Królestwa z jego winy utraconego, a bronionego od roztropnego i męznego Króla, którego otacza miłość ludu i 40,000 *Francuzow* nawykłych zwyciężać od lat 15tu, a należących do narodu, który ma pod bronią 800,000 ludzi, i całą *Europe* zwyciężył.

— Dnia 11. — Naczelnicy odkrytego spi-

tku powieszonemi zostali. Garstka wojska, które przeszły Król miał w *Sycylii*, zniszczoną została w *Kalabrii*. Lotrow, którzy się zbiegli z kraju *Papieżkiego*, pochwytały i rozstrzelały gwardye narodowe w prowincyi *Abruzzo*, a to dowodzi, że próżno dawny Dwór na pomocy mieszkańców polega.

z *Wiednia* dnia 30 Czerwca.

W nocy, w której monarcha nasz i jeszcze dnia 30go Kwietnia pośrednictwo swoje do pokoju ofiarował, oświadczone najprzód ubolewanie nad wybuchnieniem wojny przeszłej jesieni. Przy najcisley zachowywanych neutralności, (wyrażono w niej potym) ukończenie tey wojny tym jest pożądane dla *Austrii*, iż kłęk iey dotykaia także granice *Austriackie*. Ofiaruje więc Cesarz Jegość pośrednictwo swoje, i razem nie może zataić przekonania swojego, iż sama tylko połączona troskliwość wzytkich mocarstw, które wojna obchodzi, i wspólne układy, obeymujące całkowitę wzajemnego interesu, mogą przywrócić trwałą spokojność i pokój, który by polityczne stosunki *Europey* nadal zapewnił. Wzywa więc Cesarz Jegość dwory: *Petersburiski*, *Londyński* i *Thuille* do układow o pokój, któreby się w takim mieście monarchii *Austriackiej* odprawiać mogły &c.

Pó ostatecznym ukończeniu sprawy Generałow *Mack* i *Auffenberg*, i gdy pierwszy na usunięcie od słońca i dwuletnie siedzenie w twierdzy, a drugi podobnież na usunięcie od słońca i na czteroletnie więzienie zostali kazani, przeto Hrabia *Wacław Colloredo*, Minister wojenny, powrócił z *Königsgratz* do tateyszej *Stolicy*, i dnia 18go bieżącego miesiąca wykonał przysięgę przed Cesarzem Jmcią, iako tarczaieyszy Prezydent wojenny.

z *Lizbony* dnia 10 Czerwca.

Dnia 6go b. m. o godzinie 4tej mieliśmy tu okropne trzęsienie ziemi, które trwało 35 sekund, i mocno domy i kościoły uszkodziło. Przeszło 10 domow obaliło się, a w innych mury znacznie się porozpadały. Kilku ludzi zostało kaleczonych, a niektórzy utracili życie przez obalenie się domow. Twierdzą, iż gdyby to trzęsienie trzesze 8 lub 10 sekund potrwało, cała *Lizbona* byłaby zniszczoną. Osobliwszą jest rzeczą, iż okręty w porcie w takim były poruszeniu, iak gdyby trzy lub 4ry razy wpadły na piasek. Wreszcie wżyltko teraz powróciło do spokojności.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14go LIPCA ROKU 1807 we WTOREK.

Dnia onegdajszego z rana powrócił z *Tylży* do tutejszey *Stolicy* *JW. Stanisław Potocki* członek Kommissyi Rządzącej; zaraz po iego przybyciu zwołana była nadzwyczajna sessya teyże Kommissyi, na której zadecydowany został wyjazd Kommissyi Rządzącej do *Drezna*. O tym wypadku postanowiła donieść narodowi przez odezwę następującą.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Powołani od Najjaśnieyszego Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego* do *Itury* tymczasowego Rządu w części *Polski* przez zwycięzki iego oręż oswobodzoney, wszystkie nasze starania do tego zwracaliśmy celu, abyśmy zaszczytniey dla nas ufości iego, a razem współziomków oczekiwaniu odpowiedzieli. Gdy teraz po uciszeniu gromów wojennych, bytność Najjaśnieyszego Cesarza w *Dreźnie* rozstrzygnięcie losu *Ojczyzny* nam zapowiada, udajemy się tam dla złożenia u Tronu Jego winnego hołdu i odebrania z Jego zwycięzkiej ręki przyszłych naszych przeznaczeń. Staraniem będzie naszym, abyśmy powrócili godnie dalszego współobywatelów zaufania, które jest nayszykniejszą nadgodą urzędników, szukających nie swego własnego, lecz narodu dobra. Dla nie przetrwania w kraju ciągu administracyi wewnętrzney, powierzyliśmy na krótki czas oddalenia naszego władzę namiestniczą Wielmożnym Dyrektorom *in Directorio* zgromadzonym. Dopełniamy tym czynnem naszym obowiązki urzędowe i Obywatelskie; a wszystko dla usługi kraju poświęcić gotowi, odzywamy się do was współrodacy, w przekonaniu, że równym czuciem dla kraju przejęci iścieście; do was szczerdniey Obywatele urzędy piastujący, abyście przez ciągłe pełnienie powierzonych wam obowiązków, porządek i

spokojność zachowali, a przykładem nieporuszoney swey stałości wszystkich do meznego wytrwania zachęćili. — Pomniacie, iż cierpliwa i wszystkie przeciwności zwyciężająca wytrwałość, chwałą i szczęściem uwieńczona bywa. — Działo się w *Warszawie* na sessyi dnia 12 Lipca 1807.

(popisy).

Dnia wczorayszego, wyjechało do *Drezna* kilku Kommissarzów Rządzących, a dziś reszta.

Officer *Polski* przyłany kuryerem z kwatery główney do Kommissyi Rządzącej na dniu pierwszym Lipca, pozwoliwszy sobie Publiczność uwieść zmyślonemi wiadomościami, zolał za to aresztowany m.

Królewic *Bawarski* przybył do tutejszey *Stolicy*, i ma się udać do *Drezna*.

Za wyrokiem Najjaśnieyszego Cesarza *NAPOLEONA*, odzyskał *JW. Wybicki* Kommissarz Rządzący dobra swoje, które mu zesłzy Rząd *Pruki* zabrał był na łarb.

Wyznaczeni od Kommissyi Rządzącej Pełnomocnicy, *JWW. Starzeński* i *Kuczyński*, do obiecia Departamentu *Białostockiego*, który N. Cesarz ieszcze pod dniem 14 Stycznia do liczby oswobodzonych części *Polski* przyłączył, i ten pod Rząd najwyższej władzy w *Polszcze* oddał, szukający w *Ciechanowcu*, wydali w tey mierze odezwę do obywatelów tegoż Departamentu, uwiadomiając ich, że powracają na łono oswobodzoney matki *Ojczyzny*.

Dnia wczorayszego Magistral *Miasła Warszaway* sprawił w kościele *Xięży Kapucynów* exekwie za dułą zmarłego niedawno Prezydenta swojego.

Wiadomości z *Tylży*.

Traktat pokoju między *Francyą*, a *Rosyą* i *Prujami*, podpisany zolał od Peł-

nomecników dnia 8go Lipca wieczorem, którego potwierdzenie od trzech Monarchow dnia 9go, nastąpiło; z tego powodu strzelano z dział i ręczney broni w obozach *Francuzkim i Rossyjskim*.

Tegż dnia z rana przybył do *Tylży* Baron *Studersheim*, w zleceniach Dworu *Austryackiego*.

Na iadącą Królową *Pruską z Memla* do *Tylży* czekał oddział konney gwardyi Cesarzkiej po za mialtem, a gdy nadiechala, otoczył ją, i w tey paradzie przybyła do mieszkania Nayaśu: Cesarza *NAPOLEONA*, u którego była na obiedzie wraz z Królem, Imperatorem *Rossyjskim*, Wielkim Xiążęciem *Bergskim*, W. Xiążęciem *Konstantynem*, Xiążęciem *Benewentkim*, Xiążęciem *Neufchatelskim* i Ministrem *Marci*.

Kilka iest obozów *Francuzkich* w okolicy *Tylży*. Każdy ma szalasy wyławione z tartic, pokryte porządnie słomą, z podłogami i oknami, a zwierzchu wybielone. Stoią one w prostej linii, a w każdej linii iest po 500 lub 600 szalasow. Przed temi szalasami są sadzone drzewa w kilka rzędow dla oienia i przechadzki. Co dwa szalasy porobiono na przodzie kuchnie z ziemi, oplecione chróstem i obłożone darnią.

Mówilo się już o popisach gwardyi *Francuzkiej* i korpusu Marszałka *Davoust* w obecności Imperatora *Rossyjskiego* i Króla *Pruskiego*, dodamy teraz, że tak gwardya, iako też korpus rzeczonego Marszałka wystąpił w nowych zupełnie mundurach. Na iadących trzech Monarchow do korpusu tego, czekał przed frontem Marszałek *Davoust* w świetnym mundurze Marszałkowskim, z buławą w rękę, i był otoczony Generałami i officierami sztabowemi. Gdy przybyli Monarchowie powitał ich ten Marszałek schyleniem buławy, po czym za danym od Cesarza *NAPOLEONA* rozkazem rozpoczął obroty z korpusem swoim.

Generał *Dąbrowski* zjechał do *Tylży*. — Słychać, że dywizye Generatów *Dąbrowskiego* i *Zajączka* dostały rozkaz rozłożenia się w okolicach *Augustowa*.

WYJĄTEK DRUGI

z Księgi pierwszej *Rulhiera*
przez K. W.

O *Anarchii w Polsce*.

„We wszystkich narodach *Europejskich*,

po uwolnieniu się onych z pod tyrannii feudalney, pomnażała się władza monarchiczna. Wszędzie z bronią prawie w rękę robiono reformy rządowe, bo się wszędzie lękano samowładztwa. Zaburzenia okropne sprawione przez spory religijne, wznieciły w *Europie* wojny domowe, bunty, i morderstwa. *Polacy* iedni po śmierci ostatniego z rodziny *Jagiellońskiej* Króla, zostawieni samym sobie, spokojnie do praw dawnych powrócili, i spokojnym namysłem w obradach, rząd swój przekształcili podług swego upodobania. Oni iedni powagę Królewską ścieśnili w ten czas właśnie, kiedy *Węgrzy* i *Czesi* wyzuci zostali z praw obierania sobie Królów, i kiedy *Szwedzi*, wybiwszy się z pod władzy *Duńczyków*, tron obieralny oddali dziedzictwem wybawcy swojemu. Każdy *Polak* szlachcic mógł w tedy być obcany Królem; nowy zatym powód do wyniosłości w uczuciach, nowy powód do nieufności względem samowładzców, i dla tego rząd wojska, skarb, sądownictwo odjęto Królom. *Stefan Batory* w ustawicznych wojnach zstając, nie mógł się trudnić sądownictwem; postanowiono przeto najwyższe trybunały złożone z Deputatów; a tak władza sądownicza przeszła do szlachty, a tak znowu każdy szlachcic miał niejaką górę nad możnowładztwem. Pod tymże panowaniem, szlachta ociężała w wyprawach, pozwoliła na utworzenie wojska stałego w *Koronie* i *Litwie*, pod rzędem *Hetmanów*, iuż w tedy dożywnych. A że nieustanowiono pewney placy na utrzymanie iego, potrzeba więc było zawsze nowych seymików i seymów dla podatków.

„Mówmy cokolwiek o sporach z przyczyny religii. W samym początku panowania rodziny *Jagiellońskiej*, *Polacy* na naleganie dworu *Rzymskiego*, najsurowsze prawa stanowili przeciwko wznowiaczom opinii religijnych. Ale ani surowość tych praw, ani powaga Biskupów i Senatorów, nie niewkórstały naprzeciw prawu wolności przyrodzonej; i pierwszy to iest naród w *Europie*, który dał przykład z siebie tolerancji. Meczety wznosiły się w nim obok synagog, cerkwi, i kościołów; w *Litwie*, *Tatarzy* *Mahometanie* najwierniej Rzeczypospolitej służyli; *Żydzi* fami brali się co żywo do uprawy gruntów. Tey tolerancji winna *Polska* rozszerzenie swych granic; *Ruś czerwona* dla tego się do niej przyłączyła, że iey nadano

wolność wyznania *Greckiego*; Lwow był razem stolicą Biskupów trójstego wyznania. Gdy reforma w religii trapiła wojną *Europe*, *Polska* dając przykład dwóm nowym sekantom, dwa militarne zakony zniszczyła, których mistrzowie przyjąwszy reformę, złożyli w ręce senatora *Polskiego* bulle i krzyże od Papieżów łobie nadane. — W roku 1573 tolerancja prawem wyraźnym była zawarowana, i różnowiercy, pod tytułem *Dysydentów*, zastrzegli łobie, że różność wyznania żadney w obywateliwie niestanowi różnicy. *Kozacy*, utworzeni z samych hulałów i zbiegów z pogranicznych krajów, składali milicją *Polską*, i dano im wolność wyznawania religii *Greckiej*; z tych mieli *Polacy* wyborną kawalerją.

„Ten wiek w dawniejszej historii *Polskiej* jest najpiękniejszym wiekiem. Wolność do najwyższego stopnia doprowadzona (jeżeli tylko wolnością nazwać ją można, gdy nie była zasadzona na prawach rozumnych) nachylała się ku nierządowi. Ale jeszcze na czas jakiś sam nierząd, nadawał duchowi *Polaka* więcej cnoty i wyniesienia. Wśród zawichrzoney *Europie*, Rzeczpospolita była kwitnąca i spokojna, pełna wielkich ludzi w polityce, nauk ch i wojnie; zaślawiła nieprzełamaną zapórę pierwszym napaściom *Moskwy*, które gromady wojsk zastraszyły *Europe*.“

„Duch publiczny więcej jeszcze niż prawa rzędził ludźmi, a ten duch między *Polakami* zmienił się zupełnie. Oddawna Papieże usiłowali wszystkie sekty pociągnąć do jedności z kościołem *Rzymskim*. W *Polszcze* udało się to po części. Szczęść Biskupów *Greckich* za *Zygmunta III* poddało się Papieżom. Część szlachty, pragnąca żyć w jedności obywatelskiej, też uczyniła. Chłopswo dawnych prowincji *Moskiewskich* opierało się temu za przywodem *Popów* swoich; ale gdy im na niektóre wyjątki pozwolono, przyśiali i oni nareszcie. Słmi *Kozacy* z powodu odmiany kalendarza, a bardziej politycznych prześladowań i prywatnego ucisku *Panów*, oparli się temu; ztąd wojny krwawe tychże *Kozaków* podbudzanych od *Moskwy* interesem jedneyże religii, a nareszcie poddanie się iey tychże *Kozaków*.“

„W tymże samym czasie sekty *Luterska* i *Kalwińska*, nienawidzeniem bydź zaczynały; a tak prawo tolerancji stawało się coraz więcej przeciwne duchowi publicznemu.

Zmiany tej początkiem była okoliczność, nienależąca do religii. “

„W czasie pierwszych od *Irony Moskwy* najeżdów, *Instanty* opuszczone od Kawalerów *Mieczowych*, nie mogących oprzeć się *Moskwie*, podzieliły się co do wyboru nowego *Pana*. Kawalerowie sami, udali się pod protekcją *Polski* i *Litwy*, bo do ich zdań zasady rządu bardzo były łosowne, i wyzuli się z samowładności; miała przenosiły rząd *Szwedzki* wszystkim stanom pobożający. Odparto *Moskalow*. *Polska* zawsze za pokojem będąca, umyślnie łobie na tron młodego *Królewica Szwedzkiego* obrała, aby spokojnym sposobem odzyskała całe *Instanty*. Ten krok, w celu swoim pełen umiarkowania, stał się źródłem wielu nieszczęść dla *Polski*. Młody *Królewic* na tronie elekcyjnym usiadłszy, przez zbytne przywiązanie do religii *Katolickiej* utracił koronę dziedziczną. Ztąd wojny między *Szwecją* i *Polską*. *Polska* posła wtedy wbrew załadowi swej konfitycui, tak co do tolerancji, iako i co do wojen zdobywczycch. Przez ciąg trzech następnych panowań wytrzymywała nazyć się wojny wynikłe z interesu religii. Klęski same były wzajemnie powodem większego zniechęcenia tychże religii, które ich były przyczyną; i *Królowie* sami mieli interes ołobiscie brzydzić się niemi. Do tego, nie było w senacie ani jednego ewangelickiego Biskupa; wszystkie bogactwa i godności były w ręku duchownych *Katolickich*. Właśnie iak na to *Jezuici* posiadli cały kredyt u dworu, panów, i szlachty, podgarnęwszy pod siebie edukacją młodzieży. W łamych tylko *Prusiech* utrzymywała się wolność wyznania każdego. A chociaż przy elekcyach warunek o tolerancji ponawiano; lecz taka już zmiana stała była w opinii publiczney, że pod imię *Dysydentów* podciągniono niekatolików i reformistów, iak pierwszokowe i właściwe było tego wyrazu znaczenie, ale tylko wyłączonych od jedności Kościoła; a *Król* każdy przysięgał zachować pokoy, nie między *Dysydentami*, ale z *Dysydentami*.“

„Tym sposobem zaczął się burzyć fanatyzm i zabobon, zmieszał się z innemi już wprowadzonymi wadami konfitycui, a ze wszystkich taka się zrobiła matwanina, że się stały na wzajem nieuleczone. Tak z łona zgromadzeń, złożonych z *posłów* różnych prowincji, wyklął się ten osobliwszy nieład,

który pod pozorem utrwalenia konstytucyi obalił powagę władzy najwyższej, niezostawiając nadziei ani stanowi żadnemu, ani obywatelowi przywłaszczenia iey sobie. Zmiana starożytnych obyczajów i cnoty, wynurzyła iawniey wszystkie przywary rządu; bo zepsucie i intryga umiały ieh użyć za środki do swoich celów. Po wygaśnięciu państwa tego domu, obierano Królów mających mniej zaszczenia; szlachta na sejmikach i trybunałach, nie mająca poważenia żadnego dla senatu, coraz więcej poddawała się nieufności przeciw ambicyi Panów, i kłótniom o religią. Miękkosć i zbytek rozszerzone po Europie, dały miłośce chciwości, i przedsiębiorności głosów. Porozumiewanie się coraz bliższe zagranicznych dworów, dawało wstęp obcym facyom, i przmusiło Polaków utrzymywać w stolicy swoiey upoważnionych publicznym charakterem intrygantów; w ten czas nieład po sejmach i sejmikach, nie miał żadnego hamulca. Prawo opierania się obradom, mające służyć na obronę przywilejów szlachty, rozciągnięto do interesów publicznych, podług osobistości, nieufności wzajemnych, dziwactwa, lub zdrady. Robiono sobie w tedy igraszkę jakęś z obrad publicznych, wzniecając umyślnie zgiełki, wtrącając niedorzeczne materye, aby zwlec i strawić na niczym czas seymu, i materye, zdolne poburzyć w wszystkie umysły; ztąd poszło przyśłowię: *dmuchać w ul, aby pszożoły poruszyć*. Na nie się w tedy niezdały wszystkie środki, namowy, przekonania, przemysły, upór i męztwa nawet. “

(*Dalszy ciąg potym.*)

Dziewiąte ciągnięcie Loteryi krajowej było w Poniedziałek dnia 13 Lipca 1807 roku w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Pałacu Rządowym, dawniey Rządyzospolitey zwanym. Wyciągnięte są z kół szczęścia następujące numery:

67. 13. 18. 46. 22.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 23go Lipca 1807.

OBWIESZCZENIA

Administracya Generalna Loteryi krajowej uwiadoma wszystkich życzących sobie w odleglejszych Miastach utrzymywać Kolkiet Loteryi krajowej liczbowej Generalną zważay; ażeby żądania swoje na Pocztę do Administracji Loteryi krajowej przekazali, z przyłączonym zaświ-

czaniem od Magistratu, lub urzędu miejskowego, iż kaucyą dostateczną okazali; a Patent na Kolkietorstwo i Instrukcyą do tego stosowną otrzymają. — Dnia w Warszawie 27 Czerwca 1807. *R. Kochanowski, A. G. L. K.*

Główny Poczt Amt Warszawski odbierając częste użalenia od publiczności, iż Briefträgerowie, listy roznoszący, pozwalają sobie wyższą nad taxę na każdym liście wyrażoną wybierać opłatę, mylnie roztwarzając, że taxa od listów podwojona została; zapewnia publiczność, iż takowa bynajmniej nie jest powiększoną, i że jest ta sama, iaka za przeszłego Rządu wybierana była; oraz uprasza, na mocy odebranego od Administracji Generalnej Poczt zaliczenia, iżby każdy, któryby sądził że od Briefträgera w tej mierze pokrzywdzonym został, zachować chciał kopertę listu, na którym taxa wyrażona, i z takim dokumentem użalenie swoje do Głównego Poczt Amtu podać, koniem bliższego doyscia, który z Briefträgerów, takowej dopuszcza się adroźności, i zyskania nań kary, Instrukcyą Pocztową przepisany. — w Warszawie dnia 25go Czerwca 1807. *Banczakiewicz.*

DONIESIENIA.

Mieszkam teraz w Pałacu Podkańskich zwanym, na ulicy Długiej pod Nrem 557 sytuowanym, oczym Prześwietney Publiczności donosząc, takawym iey względem palcam się.

Ch. Cieslik.

Niżej podpisana Domicella z Cebulskich Sokółowska opuszczona od Ur. Franciszka Sokółwskiego męża przeszło lat 6, a niemając wiadomości gdzie się znajduje, czy żyje lub nie? uprasza się więc publiczności o doniesienie do Redaktora Gazety Korrespondenta Warszawskiego, o życiu lub śmierci tego Ur. Sokółwskiego.

Domicella Sokółwska.

Na ulicy Długiej pod Nrem 546 na przeciwko XX. Piłsrow, jest Pokoiów ro z Kuchnią i innemi wygodami, Stajnią, Wozownią i Meblami do naigcia od Świątego Michała. Ktożby sobie życzył nająć, niech się uda do Właściciela domu tegoż pod Nrem wyżey wyrażonym.

Dwa piękne konie wierszowe są do sprzedania. Udać się trzeba do JPana Philippe, w Pałacu Brühlowskiem przy dziedzińcu Salskim. Taż sama osoba, gdyby kto chciał, nastrożyłaby zausznego Rużanego, umiającego dobrze chodzić około koni, a który chce powrócić do Francji.

Uwiadomia się Publiczność, iż w Pałacu Materskim na ulicy Senatorkiej odprawiać się będzie dnia 20 b. m. i dni następujący regularnie o godzinie otey z rana sprzedaż 1) plodów kopalni Siągkich, iakoto: ołowiu, żelaza rozmaitego gunku, balonu, siarki, smoty, węgla ziemnych, glasty, lazuru, leprości rozmaitego kształtu; 2) porcelany z rękodzielnictwa Królewskiej Berlinliki; 3) kasimirow i rasy z twarow Angielskich, zabranych w Warszawie. — Warunkiem sprzedaży jest zapłata gotowem i pieniądźmi w grubej monecie.